

dr Marcin Sienkiewicz, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

Węgiel,

A BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

Bezpieczeństwo energetyczne traktowane jest przez współczesne państwa jako ważny fragment ich bezpieczeństwa narodowego. Zabieganie o realizowanie własnych interesów na tym polu traktowane jest przez wiele rządów jako jeden z naczelných priorytetów ich polityki zagranicznej, czy wewnętrznej. Za przykład służyć tu mogą Stany Zjednoczone, które od dziesięcioleci prowadzą konsekwentną politykę ochrony swych interesów naftowych. Doświadczenie uczy, że w tej dziedzinie nie ma miejsca na altruizm, czy też dobrowolną rezygnację ze swoich interesów.



Fot: NE

■ Bezpieczeństwo energetyczne

Kontrolowanie dostaw surowców energetycznych, infrastruktury transportowej, cen, wpływanie na politykę energetyczną innych podmiotów, to instrumenty umożliwiające efektywne oddziaływanie na płaszczyznach politycznej, czy ekonomicznej. Napięcia w relacjach surowcowo-energetycznych ujawniają się szczególnie często w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Gazowy konflikt między Rosją, a Ukrainą ze stycznia 2009 r. uderzył przede wszystkim w państwa nie będące jego stronami. Obniżenie poziomu, a następnie zupełny brak gazu boleśnie odczuli kraje środkowo-europejskie i bałkańskie, w największym stopniu uzależnione od importu z Rosji. Na Słowacji, w Bułgarii, Serbii i Chorwacji przerwy w dostawach zmusiły do wstrzymania produkcji w wielu przedsiębiorstwach. W trzech krajach bałkańskich, Bułgarii, Serbii i Bośni gospodarstwa domowe zostały pozbawione ogrzewania w okresie najostrzejszych mrozów. Polskę także dotknęło obniżenie dostaw błękitnego paliwa, jednak odbiorcy indywidualni, czy instytucje publiczne nie zostały narażone na tak dotkliwe przerwy w dostawach prądu, czy ciepła. Względną odporność na konsekwencje ostatniego kryzysu gazowego na Wschodzie, Polska zawdzięcza energetyce i ciepłownictwu wykorzystującemu węgiel pochodzący z rodzimych zasobów. Rosyjsko-ukraiński konflikt energetyczny ujawnił także wysoki poziom wrażliwości i właściwie bezbronność wobec zewnętrznych zagrożeń krajów importujących większość potrzebnych im surowców energetycznych. Na tym tle Polska z dominującą pozycją węgla w bilansie energetycznym okazała się bezpieczniejsza.

■ Znaczenie węgla dla polskiej energetyki

Węgiel kamienny jest podstawowym surowcem energetycznym wykorzystywanym przez polską elektroenergetykę. Udział energii elektrycznej pochodzącej ze spalania węgla kamiennego i brunatnego w 2006 r. utrzymywał się na poziomie 96,3% całej produkcji w Polsce (węgiel kamienny 61,7%, węgiel brunatny 34,6%)¹. Dominująca pozycja węgla jest w pierwszym rzędzie konsekwencją dostępności tego surowca na terytorium Polski, którego zasoby bilansowe wynoszą 43 082 mln ton². W okresie Polski Ludowej wydobyte było zwiększane zdecydowanie ponad krajowe potrzeby. Polska spełniać miała, bowiem rolę głównego dostawcy węgla w ramach RWPG. Węgiel kamienny wydobywany jest obecnie w dwóch czynnych zagłębiach węglowych: Górnośląskim i Lubelskim, których łączna produkcja w 2007 r. osiągnęła poziom 82 779 tys. ton. Pomimo notowanego, od 1989 r. systematycznego spadku wydobywania, Polska jest w dalszym ciągu czołowym producentem tego surowca na świecie i głównym jego eksporterem na w ramach Unii Europejskiej.

■ Zła passa polskiego węgla

W okresie PRL górnictwo węgla kamiennego przedstawiano jako jedno z kół zamachowych gospodarki centralnie planowanej. Świadectwem sukcesu gospodarczego miało być zwiększające się, co roku wydobyte i towarzyszące mu zwiększanie produkcji energii. Zagłębia węglowe traktowane były jako wizytówki socjalistycznej gospodarki. Zainicjowana w 1989 r. transformacja polityczno-gospodarcza przyniosła ze sobą zmianę stosunku do górnictwa

węgla kamiennego. Polski węgiel na początku lat 90. niemal powszechnie postrzegany był jako jeden z głównych problemów trapiących gospodarkę kraju. Przerost zatrudniania, zwiększające się koszty wydobywania surowca obniżając rentowność, dewastacja i zanieczyszczenie środowiska w zagłębiach węglowych utwierdzały decydentów politycznych w przekonaniu, że sektor węglowy to niewygodny balast. Ten negatywny stosunek doskonale symbolizuje wypowiedź Jerzego Hausnera, ministra gospodarki i wicepremiera w rządzie Leszka Milera, który odnosząc się do wartości ekonomicznej sektora węglowego określił go mianem „kamienia u szyi” polskiej gospodarki³. W początkowej fazie transformacji gospodarczej węgiel kamienny, będący podstawowym źródłem energii, uznany został za tzw. „kotwicę inflacyjną” wpływającą na hamowanie ogólnego wzrostu cen w gospodarce. Wobec górnictwa zastosowano szczególne instrumenty ekonomiczne w postaci urzędowych cen utrzymywanych poniżej średniego wskaźnika inflacji, całkowitego zniesienia dotacji na początku 1992 r., okresowego ograniczania eksportu i jego opodatkowania. Kondycję ekonomiczną górnictwa pogarszał także ogólny spadek produkcji przemysłowej, który pociągał za sobą obniżenie popytu na węgiel⁴. Nie można także zapomnieć o pasożytujących na należących do Skarbu Państwa spółkach węglowych, grupach przestępczych powszechnie nazywanych „mafią węglową”. Ocenia się, że dzięki prowadzonemu przez kilkanaście lat przestępczemu procederowi struktury te zarobiły ok. 50 mld złotych⁵.

Sektor górniczy w Polsce obejmowany był kilkakrotnie rządowymi programami restrukturyzacyjnymi⁶, które generalnie zmierzały do ograniczenia

1) H. L. Gabryś, Elektroenergetyka Polska 2007, „Energetyka Ciepła i Zawodowa”, 2007 r., nr 4, s. 13.

2) Stan na rok 2007. Węgiel kamienny, Państwowy Instytut Geologiczny, oprac. M. Giętka.

3) A. Woźniak, Inauguracyjne posiedzenie Śląskiej Rady Europejskiej, „Polska. Dziennik Zachodni”, 19.07.2003 r., <http://katowice.naszemiasto.pl/wydarzenia/286137.html>.

4) Od listopada 2008 r. odnotowywane jest zmniejszanie się popytu na energię elektryczną w Polsce rzędu 6% miesięcznie, Gospodarka potrzebuje mniej energii, The Wall Street Journal Polska”, 17.03.2009 r.

5) A. Kozera, Największe śledztwo ostatnich lat, „Dziennik”, 25.04.2007 r.

zatrudnienia, likwidacji części kopalń oraz obniżenia wydobycia⁷. W efekcie prowadzonej polityki wobec górnictwa i zmieniających się uwarunkowań gospodarczych (m.in. poprawa efektywności energetycznej polskich przedsiębiorstw), liczba kopalń z 70 czynnych w 1989 r. zmniejszyła się do 32 na początek 2007 r.

■ Aktualne zagrożenia

Pozycja rynkowa węgla kamiennego pochodzącego z polskich kopalń słabnie zarówno na rynku wewnętrznym, jak i europejskim. W 1989 r. Polska sprzedała na rynki zewnętrzne 28,9 mln ton węgla. Po wyhamowaniu i spadku sprzedaży do poziomu 18,7 mln ton w 1992 r., nastąpił znaczący wzrost do 32,3 mln ton w 1995 r. Jednak od połowy lat 90. następuje systematyczny spadek zarówno eksportu. W 2008 r. Polska wyeksportowała 8 mln ton węgla przy jednoczesnym imporcie 10 mln ton. Nasz kraj stał się więc, jako jeden z dziesięciu największych producentów węgla na świecie i największy w UE, importem tego surowca netto. Najpoważniejszym konkurentem dla polskiego surowca zarówno na rynku wewnętrznym, jak i rynkach zagranicznych, jest węgiel pochodzący z byłych republik sowieckich, a szczególnie z Federacji Rosyjskiej. Rosyjski sektor węglowy pokonując stagnację i załamanie produkcji trwające przez ostatnie dziesięciolecie XX wieku, staje się ponownie liczącym dostawcą na rynku europejskim. O atrakcyjności rosyjskiego węgla zarówno dla polskich, jak i europejskich odbiorców, decyduje przede wszystkim jego niższa cena. Swą cenową konkurencyjność rosyjski węgiel zawdzięcza m.in. niższemu kosztowi pracy oraz niskim opłatom

transportowym za przewóz. Polska jako największy producent węgla kamiennego w UE od kilku lat systematycznie przegrywa konkurencją na tym rynku z dostawcami ze Wschodu. Polski eksport spotyka się z rosyjską konkurencją przede wszystkim na rynku niemieckim, brytyjskim i skandynawskim. Wypieranie polskiego węgla z rynków europejskich oraz rynku wewnętrznego skutkować będzie zmniejszeniem popytu na wydobycie z krajowych złóż. Mniejsze wydobycie to mniejsze przychody, spadek przychodów przy utrzymywaniu się takich samych kosztów stałych prowadzi wprost do obniżenia rentowności produkcji. Zmniejszenie sprzedaży skutkować będzie zmniejszeniem środków na inwestycje nie tylko w zagospodarowywanie nowych złóż, ale także dalszym ograniczaniem dotychczasowych zdolności produkcyjnych.

Fundamentalnym wyzwaniem dla polskiego sektora energetycznego i węglowego jest także aktualna polityka klimatyczno-energetyczna UE. Po 1 maja 2004 r. polityka gospodarcza państwa polskiego, a w tym także polityka energetyczna, nie zależy wyłącznie od koncepcji i woli jego politycznych władarzy. Rangę dogmatu w UE osiągnął pogląd o istnieniu efektu cieplarnianego wywołanego działalnością człowieka. Walka z niekorzystnymi zmianami klimatycznymi uznawana jest za naczelną priorytet Unii. Konsekwentna realizacja przez poszczególne państwa członkowskie polityki klimatycznej traktowana jest także jako przejaw ich lojalności wobec całej wspólnoty. Podważanie tej polityki spotyka się z ostrą i natychmiastową reakcją jej zwolenników. Odczuł to m.in. premier Węgier Ferenc Gyurcsany, podczas unijnego szczytu w grudniu 2008 r. Wyrażona przez niego wątpliwość wobec sensowności unijnego planu redukcji

do 2020 r. emisji CO₂ o 20% nie została poddana nawet dyskusji, gdyż według oburzonego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose-Manuel Barroso: „To naprawdę nie jest moment, aby w ten sposób stawiać sprawę”⁸. Konsekwencją przyjęcia przez UE takiej polityki jest ustanowienie katalogu instrumentów prawnych i ekonomicznych wymuszających realizację do 2020 r. Pakietu klimatyczno-energetycznego „3x20”. Najwięcej dla polskiej gospodarki wywołują postulaty związane z redukcją emisji CO₂ oraz zwiększeniem udziału produkcji energii OZE. Pełne zrealizowanie celów postawionych przez Unię wiąże się dla Polski z poniesieniem ogromnych kosztów związanych z dostosowaniem sektora energetycznego, ale także innych gałęzi przemysłu jak hutnictwo czy cementownie, do jej wymogów. W opinii prof. Wiesława Mielczarskiego (Politechnika Łódzka) „(...) szereg decyzji UE odnoszących się głównie do ochrony środowiska, a w szczególności limity emisji CO₂ mogą polską elektroenergetykę uczynić mało konkurencyjną”⁹. Obawy te podzielane są także przez warszawski Instytut Globalizacji, którego eksperci szacują wydatki Polski poniesione na wdrożenie unijnego Pakietu klimatyczno-energetycznego do 2020 r. na 100 mld euro. Konsekwencją tego może być (...) długotrwały kryzys gospodarczy w naszym kraju”¹⁰. Obok problemów ekonomicznych, mogą pojawić się także problemy techniczne w polskim sektorze energetycznym i węglowym. W ocenie Stanisława Tokarskiego prezesa Tauronu, wdrożenie Pakietu klimatyczno-energetycznego oznaczać będzie „(...) przedwczesne wycofanie kolejnych mocy wytwórczych przed ich technicznym wyeksploatowaniem”¹¹. Przedstawiając na forum UE polski punkt widzenia na problematykę energetyczną i klimatycz-

6) Program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego (1993 r.), Górnictwo węgla kamiennego – polityka państwa i sektora na lata 1996-2000 (1996 r.), Reformy górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 1998-2002 (1998 r.), Korekta do programu rządowego (1999 r.), Restrukturyzacja górnictwa węgla kamiennego w latach 2004-2006 oraz strategia na lata 2007-2010 (2004).

7) Stanowisko Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa w odniesieniu do polityki państwa wobec problemów krajowej gospodarki paliwowo-energetycznej, listopad 2000 r., <http://www.sitg.pl/stbilans.htm>.

8) J. Bielecki, Europa przyjęła pakiet klimatyczny, „Dziennik”, 12.12.2008 r.

9) Rozmowa z Prof. W. Mielczarski, „Rozmowy cire.pl”, 20.10.2005 r., www.cire.pl

10) Pakiet klimatyczny zabójczy dla Polski, 11.12.2008 r., <http://www.globalizacja.org/?p=148>



Fot. NE

na, należy zwrócić uwagę na pewne słabości w forsowanej przez Brukselę polityce. Wywierana przez Komisję Europejską presja na polską energetykę, może doprowadzić ostatecznie do zmiany używanego paliwa, np. na importowany gaz ziemny, co w konsekwencji stałoby w sprzeczności z unijną strategią w zakresie bezpieczeństwa energetycznego wspólnoty, której priorytetem jest zwiększanie roli rodzimych surowców energetycznych.

■ Węgiel kamienny jednak atutem polskiej gospodarki

Węgiel kamienny i brunatny mogą i powinny w dalszym ciągu stanowić podstawę surowcową dla polskiej elektroenergetyki, a zatem i podstawę dla bezpieczeństwa energetycznego całego kraju. Polityka energetyczna Polski powinna służyć zachowaniu jego wiodącej pozycji w produkcji energii przez najbliższe 20-30 lat. Utrzymanie dominującej pozycji węgla jest najpewniejszym sposobem zabezpieczenia stabilności i ciągłości produkcji energii w Polsce. Istotny jest także aspekt kosztów pozyskiwania energii. W warunkach polskich, energia produkowana z węgla brunatnego i kamiennego w po-

”
Wywierana przez Komisję Europejską presja na polską energetykę, może doprowadzić ostatecznie do zmiany używanego paliwa, np. na importowany gaz ziemny

równaniu do innych źródeł jest najtańsza¹². Wysoki udział węgla kamiennego nie powinien być jednak w tej polityce celem samym w sobie. Posiadanie rodzimych zasobów głównego surowca energetycznego stwarza Polsce pewną perspektywę czasową, w której można wypracować nowy model paliwowo-energetyczny dla polskiej gospodarki. Zróżnicowanie dotychczasowej struktury produkcji energii w Polsce, poprzez uruchomienie elektrowni atomowej, czy rozwój OZE, nie musi pociągać za sobą znaczącego spadku zapotrzebowania na węgiel, a w konsekwencji spadku jego wydobycia i kryzysu sektora węglowego. Posiadane przez Polskę zasoby węgla, przy wykorzystaniu czystych technologii węglowych, mogą być także przeznaczane na produkcję m.in. pali-

wa płynnego lub gazu. W opinii dr Andrzeja Siemaszko (dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE) rygorystyczna polityka UE powinna stać się impulsem dla przeprowadzenia Polsce skoku technologicznego. „Polska może być liderem czystych technologii węglowych, takich jak podziemne zgazowywanie węgla oraz produkcja syntetycznych paliw gazowych i płynnych”¹³.

Szerokie perspektywy dla węgla otwierają się także w polskim przemyśle chemicznym. Przykłady inwestycji w Zakładach Azotowych w Puławach oraz Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu świadczą, że alternatywne sposoby wykorzystania węgla nie pozostają obecnie jedynie w sferze teoretycznych rozważań. Węgiel kamienny może stać się w niedalekiej przeszłości doskonałym sposobem na dywersyfikację dostaw gazu ziemnego do Polski. Uruchomienie produkcji gazu syntetycznego z węgla dla przemysłu w połączeniu z dostawami gazu przez terminal LNG oraz utrzymanie na obecnym poziomie wydobycia krajowego, może w perspektywie znacząco ograniczyć import gazu ziemnego z kierunku wschodniego, a w konsekwencji podnieść bezpieczeństwo energetyczne kraju.

□

11) Polska energetyka - koniec ery węgla?, „Rzeczpospolita”, 09.01.2009 r.

12) W. Blaschke, Węgiel kamienny energetyczny – jego przyszłość w kraju i na świecie, „Gospodarka Surowcami Mineralnymi”, Tom 21, 2005 r., Zeszyt specjalny 1, s. 77.

13) Polski Portal Ekologiczny: ochrona przyrody, ochrona środowiska COP 14 – przystanek w drodze do Kopenhagi, grudzień 2008 r. s. 4, www.ekologia.pl.